



## DALSZE ZWYCIĘSTWA NA WSZYSTKICH FRONTACH.

**FRONT POŁUDNIOWY.** - Amerykanie z V-tej armii i wojska południowe zdobyły mimo zaciekłego oporu Salerno w rej. Neapolu, biorąc licznych jeńców. Niemcy kontratakują bez przerwy, chcąc zatrzymać ofensywę sprzymierzonych i przejąć inicjatywę. Wszystkie kontruderzenia Niemców zostały odparte, a sprzymierzeni wywalczyli sobie drogę w głąb kraju i nawiązali łączność między wielu przyczółkami lądowania. Zdobyty teren jest powiększany systematycznie. Na tym odcinku walczy wyborowa 16-ta niem. dywizja pancerna. Akcja desantowa pod Neapolen przekracza rozmiarami początki kampanii sycylijskiej. Przestrzeń morską ponad 1.000 mil kwadr. jest dosłownie zasiana statkami i okrętami wojennymi, dowożącymi sprzęt i posiłki oraz wspierającymi ogień dział akcji lądową. Oddziały włoskie w tym rejonie walczą przeciw Niemcom. Bitwa przybiera na sile i gwałtowności i osiąga punkt szczytowy, rozszerzyła się ostatnio na miasto Batipaglia. Dzień i noc bombardowane są niemieckie bazy lotnicze i punkty koncentracyjne. Na południu Włoch 8-na armia zdobyła Catansaro i Crotone. Oddziały z Tarento zajęły Brindisi, posuwając się zarazem na Bari. Cały półwysep Apulii został zajęty, Niemcy zmuszeni do szybkiego odwrotu pod ciągłymi atakami lotnictwa. Zajęcie Brindisi pozwala na wzniesioną akcję we Włoszech oraz inwazję na Bałkany, oddalone od tego portu tylko 110 km. W akcji lotniczej zniszczono 27 niem. samolotów, przy własnej stracie 9-ciu maszyn. Dwukrotnie bombardowano Rhodos oraz lotniska w Grecji. Na Malcie przybyła prawie cała wojenna flota włoska. Kilka okrętów znajduje się w Gibraltarze. W rękach sprzymierzonych znajdują się wszystkie pancerniki, a więc Vittorio Venetia i Littorio po 35.000 ton, 3 typy Cavour po 26.000 ton m. i. Giulio Cesare, lotniskowiec Giuseppe Miragli, 3 krążowniki, 17 kontrtorpedowców oraz liczne łodzie podwodne. Kilka jednostek włoskich schroniło się przed niemieckimi atakami na Baleary, pewna ilość zdążyła do baz sprzymierzonych. Niemcy zatopili bombami włoski pancernik "Roma" - 35.000 ton. Przybyła flotę włoską przyjął admirał Cunningham, wyraziwszy jej pochwałę za wypełnienie zobowiązań rozejmu. Korespondenci stwierdzają wielkie zdyscyplinowanie i pełne godności zachowanie się włoskich marynarzy.

**FRONT WSCHODNI.** - Rosjanie kontynuują swą zwycięską ofensywę na całej długości frontu od Smoleńska po morze Azowskie. W rej. Smoleńska mimo kontrataków zdobyto 40 miejscowości. Poniżej na południe wojska rosyjskie dotarły po zdobyciu dwóch stacji węzłowych do przedmieść Briańska, łączącego północny i środkowy front niemiecki. Briańsk zagrożony jest równocześnie przez dwie armie sowieckie, oskrzydłające miasto z północy i południa. Uderzenie kieruje się ponadto przeciw Rosławowi. Na półn. Ukrainie dochodzą Rosjanie do Nieżyn, a na południowym froncie do kolana Dniepru, Zaporozża i Pawłogradu. Znaczne postępy zanotować należy w rej. Łozowaja oraz na wschód od Zagł. Donieckiego. Zajęto ponad 200 miejscowości, zagrażając jedynej linii kolejowej, łączącej Kryn z masywem ładu.

**PACYFIK.** - Wojska amerykańskie zdobyły lotniska w Salanau, garnizon japoński w Lee jest zupełnie odcięty.

**ZACHOD.** - Bombardowanie baz lotniczych i morskich w krajach okupowanych. Polski dywizjon lwowski w liczbie 8 Moskito zestrzelił nad zatoką Biskajską 7 niem. Fokke-Wulf a 4 dalsze uszkodził bez strat własnych.

## SYTUACJA WE WŁOSZACH I NA BAŁKANACH.

Winston Churchill i Roosevelt wydali wspólny apel do narodu i rządu włoskiego, w którym stwierdzają, że Hitler zamierza Włochy ujarznić w podobnie okrutny sposób, jak to uczynił z innymi narodami. Teraz jest pora do uderzenia. Rozporządzany wielkimi siłami, które atakują nieprzyjaciela we Włoszech z różnych stron. Wytrwajcie w wierze w przyszłość, która przyniesie wam wolność, sprawiedliwość i pokój. Rząd i naród włoski odpowiedział pozytywnie na apel. Flota włoska przeszła w całości na stronę sprzymierzonych, to samo czynią wojska włoskie, znajdujące się w pobliżu armii aliantów wzgl. prowadzą samodzielne walki z Niemcami, zgodnie z poleceniami króla i rządu Badoglio. Gdy po ostrych walkach ulicznych Niemcy zajęli Rzym, król i rząd opuścili stolicę, wydając przed tym orędzie do narodu.



Oreddie króla brzmi: "Oznajmiając, że ze względu na to, że w tym czasie rząd, on i inni wraz z rządem Rzym i przenoszą się do innej części kraju". Badoglio wydał odezwę: "Włosi mają porzucić walkę przeciw aliantom, ale zwrócić się zbrojnie przeciw innym, którzy ich napadli. Niemcy zarażają Włochów. Chwila jest ciężka i tylko zdecydowane wystąpienie może nas uratować". Wojska włoskie walczą z Niemcami we Włoszech, Francji i na Bałkanach. W Turynie kluczowe pozycje są w rękach włoskich, jak również kilkanaście miast północnych. Oddziały włoskie wspierane są w walce przez lud, tworzący formacje partyzanckie. W miastach trwają strejki i rozruchy. Kolejarze odmawiają pracy i Niemcy musieli sprowadzić własny personel kolejowy. Kilkakrotnie wezwanie niemieckiego dowódcy w półn. Włoszech o połączenie się wojsk włoskich z Niemcami zostało odrzucone. Brak jest dotychczas wiadomości o losie Papieża. Niemcy wypowiadając obecną sytuację w Italii powiedziało, że "kilkuset dyplomatów znajdujących się w Watykanie, a zwłaszcza przedstawiciele państw wrogich, mogą jeszcze gorzko żałować, że Włochy weszły w wojnę z Niemcami". W Jugosławii trwają gwałtowne walki Włochów i powstańców z Niemcami. W Kottorze, po walkach z przewagą niemiecką, Włosi uszli w góry Montenegro, przyłączając się do powstańców. Stwierdzono, że Bułgarzy zastępują częściowo włoskie wojska okupacyjne. Na wyspach Dodekanezu toczą się również walki. Rhodes po kilkakrotnym bombardowaniu przez nurkowce poddał się Niemcom, na wyspie Samos Włosi przekazali władzę Grekom. Niemcy zagrożeni we Włoszech i na Bałkanach, których bez pomocy włoskiej nie mogą równie silnie trzymać w swych rękach, obiecują okupowanym tam państwom zupełną wolność. Równocześnie grożą chwycącymi się wasalów. Takie groźby wygłosiło niemieckie radio zapowiadając, że "brak ducha oporu nie będzie cierpiany i spotka się z groźną reakcją Niemiec". W Bułgarii po wejściu Filoffa do rady regencyjnej, obowiązki premiera pełni minister spraw wewnętrznych Trabowski, znany germanofil, na którego już dwukrotnie dokonano zamachu.

#### " WIELKI SUKCES NIEMIECKI "

Walka z Niemcami i nad wyraz ciężkie życie, jakie wiedzieli pod niemiecką okupacją, nie pozwalają na prowadzenie w prasie podziemnej kącika humoru. Niektóre jednak wydarzenia są tak pełne konizmu, że nieścić się powinny wyłącznie w działku humoru. Do takich wydarzeń należy wczorajsze nadzwyczajne wydanie krakowskiego szałkawa, który doniósł, że "niemieckie oddziały spadochronowe i SS przeprowadziły śmiałą akcję uwolnienia Mussoliniego. Śmiała to przedsięwzięcie udało się i Duce przebywa na wolności. Führer dochował wierności twórcy faszyzmu". Należy żywić Niemcom nadzieję takich "zwycięstw". Po stracie Włoch - Benito Mussolini zdobyty szturmem, szkoda tylko, że nie było ... gwałtownego przygotowania artyleryjskiego. Może doczekamy się niedługo, że Niemcy w podobnej sytuacji zdobędą we Francji Laval'a i Petaina, w Belgii Degrella, w Holandii Musserta, w Norwegii Quislinga i t.d. A może Führer zaczyna już gromadzić wokół siebie komplet, który w niedalekiej przyszłości zasiądzie na ławie oskarżonych przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości? Londyński "Times" lapidarnie ocenił to wydarzenie. "Jest to zwykły naród i król. Do grupy uciekinierów faszystowskich, wysługujących się Niemcom, przybywa ośmieszony dzieł Mussolini. Ten, który własną ojczyznę wtracił w nieszczęście, nie odegra w swym kraju żadnej już roli".

#### OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 14.b.n. - godz. 8.20 rano.

- Rosjanie zdobyli stacje kolejowe Briańsk I i Briańsk II.
  - Wojska amerykańskie zdobyły Salamaua.
  - Oficerowie brytyjskich Commandos przybyli do Jugosławii, by kierować tam akcją powstańców.
  - Polski minister spraw zagranicznych Romer wygłosił exposé, którego streszczenie podany w następnym numerze.
  - Metropolita moskiewski Sergjusz został wybrany patriarchą Rosji.
  - Marszałek Czang Kai-Szek został wybrany prezydentem Chin.
  - Zmobilizowana armia szwajcarska obsadziła wszystkie przełęcze wzdłuż granicy niemieckiej i włoskiej.
  - Wiceprezydent USA Wallace oświadczył, że prez. Roosevelt powinienby zostać stałym przewodniczącym przyszłej konferencji pokojowej. Na zapytanie dziennikarzy na temat możliwości ewentualnego rozdzielenia funkcji prezydenta Stanów i przewodniczącego konferencji Wallace odpowiedział, że nie widzi powodu dla którego prezydent nie mógłby piastować nadal swego urzędu.
- NA FUNDUSZ PRASY: "Aniela"-25, "Bozinienna"-50, "Ha"-20, "Alina"-15, "Ziuta"-150, "Józef"-50, "Bielszczanin" 30, "Bimber"-100, "Do"-50, "Feluś"-20, "Motyl"-20, "Orlik"-120, "Kogut"-50, "Motyl"-tuba farby.



Kapitulacja Włoch nie była niespodzianką - liczyli się z nią Niemcy i niewątpliwie oddawna przygotowywali się do osłabienia jej skutków, przygotowywali się już po upadku Mussoliniego i Anglicy i Amerykanie. Niespodzianką może być tylko dzień jutrzejszy, trudno bowiem przewidzieć jak się wypadki w dalszym ciągu rozwiną. Ze splotu zdarzeń, które rozgrywają się obecnie na półwyspie apenińskim, jasny jest tylko jeden wniosek, że Niemcy dołożą wszelkich starań, aby wojna nie przeniosła się poza granice włoskie na ich własne terytorium, bo wtedy możnaby się liczyć nie tylko ze zburzeniem większych miast południowo-niemieckich i zniszczeniem kraju, ale również z niebezpieczną dywersją ze strony własnego społeczeństwa.

Niemiecka akcja wojskowa we Włoszech była niewątpliwie zgóry opracowana i starannie przemyślana, ale również jest pewne, że nie liczone się z tym, iż Włochy nie tylko skapitulują, lecz przejdą również jako aktywny sprzymierzeniec na stronę państw anglosaskich. Nie liczone się również z nienawiścią narodu włoskiego, która dzisiaj wyładowuje się w wielu wypadkach w formie bardzo niebezpiecznej, że bójka wspomnieć Korsykę, gdzie cywilna ludność razem z wojskiem rozbroiła Niemców. Są to w rękach anglosaskich bardzo ważne atuty i one z pewnością pokrzyżowały Niemcom plan obrony. Dlatego dzisiaj niemieckie posunięcia we Włoszech mają charakter dorywczy i koniecznościowy zupełnie niepowiązany, dlatego też musi się jedynie o walkach w okolicach wielkich miast, które pozostają w dalszym ciągu w rękach włoskich, dlatego wreszcie między Rzymem a Bolonią czy Veroną lub innymi miastami Włoch północnych panuje pustka, o której Niemcy nie mają nic do powiedzenia. Istotnie fakt, że zarówno armia /poza nielicznymi grupkami faszystów/ jak i społeczeństwo włoskie wypowiedziało się po stronie aliantów, był niewątpliwie dla Niemców wielką niespodzianką, której w rachubę nie brali. Dlatego walki w Rzymie, pod Neapolą czy Salerno, to tylko akcja opóźniająca, która oczywiście nie posiada żadnych widoków na pomyślne zakończenie na korzyść Niemców, dlatego również walki w półn. Włoszech muszą prędzej czy później przerzucić się do Tyrolu i Karyntii. Zwłaszcza, że Niemcy orientują się dobrze, iż stoją nie tylko w kraju który skapitulował, ale również na ziemi wroga się do nich odnoszącej. I to właśnie, że muszą walczyć nie tylko z wojskami alianckimi, ale również z włoskimi, jest największym tryumfem polityki anglosaskiej. Bo przecież zmusić Włochy do kapitulacji nie było rzeczą trudną, ale skierować broń włoską przeciwko Niemcom, było znakomitą sukcesem dyplomatycznym.

Rozpatrując jednak sytuację ze stanowiska wojskowego stwierdzić jeszcze jedno należy, że bez względu na przebieg najbliższych walk we Włoszech - bo ich wynik nie budzi nawet dla Niemców najmniejszej wątpliwości - wnioskować należy, że wskutek kapitulacji włoskiej została odsłonięta granica Niemiec południowych i pozbawione obrony Bałkany. Aby to wyrwy twierdzy europejskiej wypełnić, potrzeba ogromnej armii. Wojska niemieckie znajdujące się we Włoszech /około 400.000/ muszą staczać ciężkie i beznadziejne walki ze znacznie większą armią angielsko-amerykańską i dlatego nie mogą osłonić południowej granicy Niemiec. Te zaś, które zdążają razem z Chorwatami na Bałkany, opierać się muszą silnej armii włoskiej i powstańców grecko-serbskich, z którymi rozrywka nie będzie łatwa. Biorąc więc pod uwagę granice Tyrolu i Karyntii oraz półwysp bałkański musi się stwierdzić, że do obrony tak rozległego frontu potrzeba ogromnych sił, których Niemcy nie posiadają. Mogliby je zdobyć wycofując szereg dywizyj z frontu wschodniego, a więc osłabić tantejsze swoje pozycje, co jest jeszcze ryzykowniejsze tym bardziej, że ofenzywa sowiecka, która dopiero teraz nabiera rozmachu, zbliża się już do Dniepru. I jeszcze jedno - Hitler w swej ostatniej mowie wypowiedzianej po kapitulacji stwierdził wyraźnie, że Niemcy liczą się, iż Anglicy utworzą trzeci front na zachodzie Europy. Czy alianci rzeczywiście z tej strony uderzą - niewiadomo, ale że Niemcy obawiają się stać ofiarą i muszą trzymać w pogotowiu liczne dywizje - tak bardzo dzisiaj we Włoszech potrzebne, jest rzeczą pewną. Trzeba bowiem o tym pamiętać, że rezerwy niemieckie są na wyczerpaniu i dlatego chęć ratowania jakiegokolwiek odcinka jest równoznaczna z osłabieniem innego.

Nie na tym jednak koniec. W związku z tymi sprawami zwracają uwagę jeszcze dwa interesujące zagadnienia. Przeciwno wojskom włoskim i powstańcom na Bałkanach skierowali Niemcy Chorwatów - dlaczego nie wojska bułgarskie? A wreszcie - co się dzieje w ogóle w Bułgarii? Czy wobec decydujących wypadków, rozgrywających się w ich najbliższym sąsiedztwie, jedynie wybór rady regencyjnej jest dla Bułgarii zagadnieniem najważniejszym, czy przypadkiem w związku z wydarzeniami we Włoszech nie idzie również o byt Bułgarii, a więc o zmianę kierunku? A przecież o tym wszystkim prasa niemiecka milczy. Jedynie z radia angielskiego wiadomo, że w Sofii odbywa się tajne posiedzenie Sobranje i trudno wątpić, by tam te sprawy nie były szeroko dyskutowane. A stanowisko Węgier? Trudno powiedzieć jak się w najbliższych dniach ułożą stosunki węgiersko-niemieckie, wolno tylko przypusz-



czać, że nie ułożą się one pozytywnie dla Niemców wobec tego, iż politykę węgierską regulowały zawsze echa dochodzące z Rzymu. To wszystko możnaby wydedukować z takich czy innych przypuszczeń i nie przykładając decydującej jeszcze wagi, gdyby znowu nie słowa z ostatniej mowy Hitlera, w której wspomniał, że Niemcy w roku 1939 rozpoczęły wojnę samotnie i dzisiaj są również na wszelkie ewentualności przygotowane. I gdyby nie to, że w tej samej mowie ani słówkiem nie wspomniał o swoich sprzymierzeńcach a więc ani o Węgrach, Bułgarach czy Rumunach. I wreszcie gdyby jeszcze nie to, że prasa niemiecka w komentarzach do rozgrywających się wypadków nie stwierdziła wyraźnie, że Niemcy będą walczyć choćby pozostały same. Oczywiście trudno wątpić, że wypadki we Włoszech, w państwach związanych z Niemcami, obniżyły barometr wiary w zwycięstwo do zera, pewne jest również to, że sytuacji nie uratuje blada mowa Hitlera, w której przecież nietrudno odczytać trwogę przed dniem jutrzejszym oraz świadomość, że w najbliższych godzinach trzeba będzie może uderzyć na alarm. Tym bardziej, iż państwa wasalskie dobrze o tym wiedzą, iż Niemcy nie posiadają już dzisiaj siły, aby na każdy opór z ich strony odpowiedzieć okupacją /przykładem był ostatni zatarg Niemiec ze Szwecją/. Zwłaszcza, że nie trzeba i o tym zapominać, iż alianci posiadają jeszcze wszystkie atuty w swych rękach - kilkunilionową armię czekającą na moment inwazji na zachodnie wybrzeża Europy, półtoramilionową armię na Bliskim Wschodzie, Turcja, która w każdej chwili uderzyć może na Bałkany i wreszcie czekające na rozkaz we wszystkich krajach okupowanych dywizje wojsk powstańczych.

To są najważniejsze skutki kapitulacji włoskiej. Możnaby wspomnieć jeszcze o nastrojach panujących dzisiaj w Niemczech, kryjących zarzewie wielkiego niebezpieczeństwa, albo o postępującej demoralizacji armii na Wschodzie, która od dwóch miesięcy ciągle się cofa wśród ciężkich walk obronnych, aby uzupełnić obraz dzisiejszej sytuacji Niemiec, którą kapitulacja Włoch ogromnie pogorszyła. Jaki stąd ostateczny wniosek? Premier Unii południowo-afrykańskiej gen. Smuts wygłosił przed dwoma tygodniami nową, w której oświadczył, że wojna nie skończy się prędzej jak za rok. Po otrzymaniu zaś wiadomości o kapitulacji Włoch skorygował swoje horoskopy w tym sensie, że weszliśmy już w końcową fazę wojny. I miał słuszość.

#### WIADOMOSCI I KOMENTARZE RADIOWE.

- Na Kongresie angielskich związków zawodowych zakończonym przed dwoma dniami, przedstawiciel związków amerykańskich, omawiając sprawę utworzenia międzynarodowej organizacji związków zawodowych wypowiedział się gorąco za tą koncepcją, występując jednak zarazem przeciwko uczesnictwu delegatów rosyjskich, gdyż nie są oni wybrani na zasadach demokratycznych i stanowią tylko narzędzie swego rządu. Przewodniczący angielskich związków zawodowych sir Walter Citrine udzielił odpowiedzi przewodniczącemu delegacji sowieckiej - Szwerownikowi. Delegat sowiecki oświadczył, że Niemcy przeżywają obecnie na froncie wschodnim ostry kryzys i że należy jedynie od narodu i rządu angielskiego i rosyjskiego, by kryzys przekształcić w katastrofę. Należy w tym celu jaknajprędzej utworzyć drugi front we Francji, któryby odcignął z Rosji conajmniej 1/3 dywizyj niemieckich. Citrine oświadczył w odpowiedzi, że związki zawodowe nie mają kompetencji wojskowych, by narzucić naczelnemu dowództwu decyzje strategiczne. Gdy w Ameryce toczyły się dyskusje między prezydentem Rooseveltem a premierem Churchilllem, Moskwa wykazała zupełnie fałszywe ocenianie znaczenia kampanii we Włoszech jako dywersji w stosunku do Niemiec. Związek uchwalił entuzjastyczną rezolucję z wyrazami uznania dla gen. Eisenhowera za świetne przeprowadzenie kampanii włoskiej.

- Radio niemieckie ogłosiło przestrożę przed nieprzyjacielskimi spadochroniarzami i zawiadomiło zarazem o rozstrzelaniu kilku osób z powodu pomocy okazanej spadochroniarzom.

- Prezydent Roosevelt powiedział po kapitulacji Włoch, że poddanie się Włoch jest zwycięstwem aliantów i Italii. Jest zwycięstwem aliantów, bo oś przestała istnieć, południowa ściana hitlerowskiej fortecy jest odsłonięta. Niemcy krzyczą o zdradzie Włoch i straszą, że zdrada ta się Włochom nie opłaci. Przemawia z nich wściekłość i chęć zemsty nad Włochami. Fakt kapitulacji upraszcza bardzo całą wojnę. Jest on ostatnim ostrzeżeniem dla tych państw jak Węgry, Rumunia, Bułgaria, które uparczywie trzymają się rydwanu hitlerowskich Niemiec. Bałkany stają otworem. Wkrótce rozpoczną się walki na przedpolach Niemiec tzn. w półn. Włoszech. Kapitulacja ta ma wielkie znaczenie i dla samych Włoch. Alianci przyrzekali oddawna, że Włosi zajmą po wojnie pod względem politycznym i gospodarczym należne im miejsce. Kapitulacja dała Włochom sposobność usunięcia z kraju ich istotnego wroga. Alianci w stosunku do Włoch wykazali zrozumienie ich trudnego stanowiska. Zdawali sobie sprawę, że łatwiej było przystąpić do osi, niż się z niej wycofać. Alianci chcą uszanować wolę ludu włoskiego i przychodzą jako przyjaciele i wybawcy. Dziś katastrofa stoi u bram Rzeszy. Niemcy czują, że celem sprzymierzonych jest Berlin i Tokio. Nie jest to dziś już próżna przechwałka.